

Ignacy Dec

"Jacquesa Maritaina antropologiczna argumentacja istnienia Boga",
Tadeusz Michałek, Lublin 1996 :
[recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 151-153

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

twórcą kultury; człowiek istotą historyczną; człowiek istotą dialogową; człowiek istotą społeczną. Niniejsze wyliczenie wskazuje, iż wszystkie ważniejsze tezy dotyczące człowieka, zostały opracowane przez autora. Można by ewentualnie zasugerować w ponownym wydaniu tej pozycji (czego można się spodziewać i czego autorowi należało by życzyć), aby dodać jeszcze takie problemy, jak: człowiek istotą moralną czy człowiek istotą religijną.

Pozytywnym atutem książki autora jest zamieszczenie w niej tekstu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 10 grudnia 1948 r., oraz wyjątków z encykliki papieża Jana XXIII *Pacem in terris*, dotyczących praw i obowiązków człowieka. Pracę upiększa także spis rzeczy w języku francuskim oraz indeks osobowy i rzeczowy.

Filozofię człowieka ks. Romana Darowskiego można polecić przede wszystkim studentom teologii i nie tylko. Dla studentów filozofii i teologii może stanowić bardzo dobry skrót materiału wykładanego w ramach przedmiotu antropologia filozoficzna. W związku z tym, może być dużą pomocą w przygotowaniu do egzaminów. Dla innych poszukiwaczy rzetelnej prawdy o człowieku może stanowić podstawowe kompendium wiedzy antropologicznej i może dostarczyć inspiracji do dalszych poszukiwań i badań w dziedzinie filozofii człowieka.

ks. Ignacy Dec

Ks. Tadeusz Michałek, *Jacquesa Maritaina antropologiczna argumentacja istnienia Boga*, RWKUL, Lublin 1996, ss. 301.

Poszczególne wieki historii chrześcijaństwa mają swoich bohaterów, myślicieli i świętych. Nie może już dzisiaj ulegać wątpliwości, że jednym z najwybitniejszych myślicieli katolickich XX wieku był francuski filozof – tomista Jacques Maritain (1882-1973). Jego intelektualny wkład w duchową kulturę naszego stulecia jest wyjątkowo duży. Nic też dziwnego, że wielu sięga do skarbcza jego myśli. Szczególnie myśl jego staje się przedmiotem refleksji i inspiracji w ośrodkach naukowych, kulturowych i społecznych o profilu tomistycznym, klasycznym. Twórczość pisarska francuskiego personalisty wzbudziła także duże zainteresowanie w Polsce, szczególnie w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i środowisku warszawskim. Od 1979 r. działa aktywnie Komisja Jacquesa Maritaina przy ODiSS w Warszawie, która urządziła już kilka sympozjów jemu poświęconych. Do szczególnego pokrewieństwa myślowego z J. Maritainem przyznaje się Filozoficzna Szkoła Lubelska. Tutaj powstało już sporo publikacji i prac dyplomowych z zakresu filozofii tegoż myśliciela. Na przedłużeniu tych zainteresowań należy także umieścić recenzowaną tu pracę ks. mgr. Tadeusza Michałka.

Przedmiotem analiz w swojej rozprawie uczynił ks. Michałek koncepcję „szóstej drogi” Jacquesa Maritaina. Należy od razu stwierdzić, iż podjęcie się takiego zadania

było bardzo zasadne i celowe. Dotąd bowiem w literaturze filozoficznej, zwłaszcza polskiej, nie podjęto w miarę wszechstronnej i wieloaspektowej analizy tego argumentu teodycealnego, który przyniósł Maritainowi duży rozgłos i postawił go w rzędzie wybitnych współczesnych myślicieli w dziedzinie filozofii Boga.

Zamierzone zadanie zrealizował autor w pięciu rozdziałach. W pierwszym (s. 17-37), ukazał koncepcję poznania metafizycznego i wskazał na jej związek z dowodzeniem istnienia Boga. Przedmiotem rozdziału drugiego pracy (s. 38-97) jest prezentacja podstawowych form argumentacji w filozoficznym poznaniu Boga w ujęciu Maritaina. Wchodzą tu w grę dowody kosmologiczne (przede wszystkim „pięć dróg” św. Tomasza z Akwinu) i dowody antropologiczne (ontologiczno-aprioryczne i egzystencjalno-aksjologiczne). Na ich kanwie ukazany jest główny powód i kontekst powstania „szóstej drogi”. W rozdziale trzecim pracy (s. 98-117) znajdujemy prezentację sformułowania „szóstej drogi”, tak jak ją skonstruował J. Maritain w książce *Approches de Dieu*. Wyróżnia się tu etap przedfilozoficzny i filozoficzny tegoż argumentu. Zasadniczym zadaniem rozdziału czwartego, najdłuższego w recenzowanej pracy (s. 118-196), jest podjęcie krytycznej interpretacji „szóstej drogi”. Są tu zaprezentowane najpierw dotychczasowe interpretacje i oceny tegoż argumentu, obecne w literaturze teodycealnej, a także – w dalszej części – podjęta jest własna próba analizy i oceny Maritainowskiej „szóstej drogi”. Ostatni rozdział rozprawy (s. 197-260) jest rozwinięciem rozdziału poprzedniego. Autor próbuje ukazać tu specyfikę „szóstej drogi” w stosunku do innych argumentów teodycealnych: kosmologicznych i antropologicznych, przytaczanych przez klasyczną filozofię. Dominuje tu analiza metodologiczno-epistemologiczna.

Praca ks. T. Michałka odznacza się wysoką poprawnością metodologiczną. We Wstępie znajdujemy jasne sformułowanie głównego problemu pracy oraz motywy jego podjęcia. Autor czyni to na kanwie krytycznej prezentacji literatury przedmiotu swoich badań. Dostyc szczegółowo szkicuje także drogę i sposób swoich rozważań, wskazując zarazem na jej zasadność. Wspomina także, chociaż mniej precyzyjnie, o zastosowanej metodzie.

Praca posiada klarowną, logiczną konstrukcję. Dwa pierwsze rozdziały stanowią jakby grunt dla następnych trzech, poświęconych już prezentacji, interpretacji oraz ukazaniu specyfiki „szóstej drogi”. Rozdziały i podrozdziały, paragrafy są ze sobą powiązane poprzez wprowadzenia, a niekiedy i podsumowania. Autor często zapowiada „co będzie robił”, „jak będzie robił” i „dlaczego”. W trakcie rozważań przewija się ciągle główny motyw pracy. Nadaje to rozprawie zwartość i zasadniczą monotematyczność. Ponadto należy odnotować to, iż tok myśli w pracy jest klarowny. Dokumentacja w przypisach i bibliografia są sporządzone poprawnie. Pewną niestosownością, gdy idzie o formalny aspekt pracy, są powtórzenia. Niekiedy mogą one być usprawiedliwione, gdyż w nowym kontekście myślowym naświetlają nowe aspekty jakiegoś problemu. Jednakże niektóre z nich można by wyeliminować bez większej szkody dla zawartości pracy.

Ks. Michałek w recenzowanej rozprawie prezentuje się jako człowiek o dużej kulturze filozoficznej i o wysokim stopniu dojrzałości intelektualnej i samodzielności. Wyrazem tego jest chociażby to, iż nie tylko potrafił dobrać właściwe teksty Maritaina

i jego komentatorów, ale w wielu przypadkach uczynił je przedmiotem dość głębokiej analizy i ciekawej interpretacji. Są to interpretacje poprawne. Swoje wywody autor dokumentuje w licznych tekstach źródłowych, przytoczonych w języku oryginalnym. Umie się także dystansować do poglądów interpretatorów Maritaina. Największą wartość w rozprawie posiadają dwa ostatnie rozdziały, gdzie autor wykazał dużo samodzielności i dojrzałości w ocenie przedstawionego wcześniej argumentu „szóstej drogi” J. Maritaina. Wydaje się, że ocena ta jest trafna i do pewnego stopnia uzasadniona.

Rozprawa ks. Tadeusza Michałka jest owocem rzetelnej i dojrzałej refleksji umysłowej. Jest godna odnotowania we współczesnych poszukiwaniach teodycealnych. Stanowi pokaźny wkład w dzisiejszą literaturę z zakresu filozofii Boga.

ks. Ignacy Dec

Ks. Piotr L i s z k a, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław 1996, ss. 205

Sobór Watykański II poświęcił wiele uwagi osobom zakonnym. Konstytucja dogmatyczna o Kościele poświęca cały rozdział na rozważanie życia zakonnego w tajemnicy Kościoła. Drugim dokumentem Soboru, który dotyczy życia zakonnego jest „dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego”. Wymienione dokumenty położyły fundament pod teologię życia zakonnego.

W kategoriach statystycznych członkowie zakonów męskich i żeńskich są w Kościele znikomą mniejszością, bo stanowią jedynie 0,12% wiernych Kościoła katolickiego¹. Chociaż członkowie zakonów stanowią w Kościele znikomą mniejszość, to jednak znajdują się w samym sercu Kościoła. Wynika to z faktu, że rzeczywistość życia zakonnego obejmuje tak wielką różnorodność form życia, tradycji duchowych, dzieł apostoelskich i profetycznego świadectwa, że jest ona obecna na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich obszarach działalności Kościoła. Mając to na uwadze papież Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Redemptionis donum* nazwał zakony „szczególnym dobrem Kościoła” (RD 16).

To szczególne dobro Kościoła nie jest jednak wolne od zagrożeń. Każda wspólnota zakonna w swoim rozwoju przechodzi przez trzy etapy. Etap założenia i szybkiego rozwoju można nazwać „okresem spontanicznym”. Ten okres charakteryzuje się intensywną modlitwą, głębokim życiem wewnętrznym, radosnym i owocnym apostołstwem oraz pewną swobodą, elastycznością i spontanicznością. Kiedy wspólnota się rozszerzy w czasie i przestrzeni, to jej charyzmat muszą umocnić przepisy. Ten okres rozwoju bywa nazywany „okresem normatywnym”. Po tym

¹ Abp J. P. S c h o t t e, *Przed IX Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów poświęconym życiu konsekrowanemu*, „L'Osservatore Romano”, (1994) nr 9-10, 47.